Nr. 5. Kraków, dnia 1 maja 1905 r. Rok VIII.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie
nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej".

Mr Antoni Tschochner.

Bolesną wieścią mamy się dziś podzielić z kolegami. W piątek dnia 7 kwietnia rozstał się na zawsze z tym światem jeden z najlepszych naszego zawodu, dzielny i nieustraszony bojownik naszej dobrej sprawy, sprawiedliwej reformy zawodu, Mr. Ph. Antoni Tschochner. Smutny to w każdym razie obowiązek żegnać na wieki osobę sercu miłą a zasłużoną w zawodzie, ale rozdzierającem serce jest uczucie, gdy tą osobą jest druh serdeczny, wypróbowany w dobrych i złych chwilach, z którym podzielało się też same nadzieje i zasady, z którym ramię do ramienia przez długi szereg lat walczyło się pod jednym sztandarem.

Życie nieboszczyka nie należało tylko do rodziny i sfery najbliższych przyjaciół, ale przez działalność Jego także do ogółu, musimy więc stłumić popędy serca i zimno przymierzyć stanowisko, jakie zajmował i plon pracy zmarłego.

Antoni Tschochner urodził się w Klein-Schoenau (Północne Czechy) w roku 1865, do gimnazyum uczęszczał w Kaaden a od roku 1882 do 1885 praktykował w aptece p. Stanka tamże. Po odbyciu wówczas obowiązkowych dwóch lat asystentury, uczęszczał na uniwersytet w Pradze, gdzie w roku 1889 uzyskał dyplom magistra farmacyi.

Do ogólno-austryackiego Towarzystwa farmaceutycznego należał od roku 1897 i był jednym z jego najruchliwszych członków. Tutaj nadzwyczaj intenzywnie zajmował się sprawami zawodu i reformą tegoż. Po kolei piastował wiele godności, powołany do nich zaufaniem i sympatyą kolegów. W roku 1903 widzimy go w Wydziale „Związku Towarzystw farmaceutycznych", w którym to czasie opuszcza Wiedeń, by objąć zarząd apteki w Weipert w Czechach.

W roku 1900 odbyła się pierwsza ankieta farmaceutyczna. Złudne nadzieje rozkołysały wówczas serca kondycyonujących magistrów. Wiedziano, że argumentacya nasza zbić się nie da, że osiągnięto znaczne zbliżenie się stronnictw a fakt ten sądzono, nie pozostanie bez wpływu na stanowisko rządu. Wynik ankiety był nadzwyczaj pomyślny dla personalnej koncesyi, do której wszelkiemi siłami dążyliśmy, oczekiwaliśmy tylko uporządkowania ma-

teryału i oświadczenia się rządu po myśli ankiety. Ale nagle, jak grzyby po deszczu, zaczęli tu i owdzie wyrastać przeciwnicy personalnej koncesyi, którzy poczęli protestować przeciw wynikowi ankiety. Rząd obrał w tym wypadku najwygodniejszą drogę a mianowicie nie robił nic i rezultat ankiety zwołanej z takim trudem miał pójść na marne.

Wtedy wystąpił Tschochner i miał tę odwagę, której dodał także innym kolegom, obrać drogę instancyj, by wreszcie w najwyższym miejscu wykonywania sprawiedliwości, w trybunale administracyjnym zapytać, co właściwie w Austryi uważać należy za słuszne a co nie.

Któż nie zna wyroku trybunału administracyjnego z 17 lutego 1902? Wyrok ten, to dzieło Tschochnera, który do wydania tegoż dał inicyatywę, a który w niestety zmarłym już c. k. staroście Kurzu i w adwokacie Drze Fochlerze znalazł znakomitą podporę prawną.

A chociaż wyrok ten nie miał tych następstw, których ogólnie się po nim spodziewano, mianowicie, że rząd pospieszy teraz, *de jure* już istniejącą osobistą koncesyę uwolnić z toczących ją wrzodów mylnego komentowania ustaw i da należytą rekompensatę w formie wykupna i amortyzacyi właścicielom, to jednak nie pozostał on bez wpływu na dalsze dzieje aptekarstwa. Czego nie zdołało dokonać dziesiątki lat trwające kołatanie u władz za jednym zamachem zdziałał wyrok trybunału administracyjnego. Domek karciany błędnej praktyki władz administracyjnych przy przenoszeniu aptek rozleciał się, rząd pospieszył w sprawie reformy aptekarstwa zająć stanowisko czynne i wystąpił z odpowiednią ustawą przed parlamentem.

A że dziś niezbyt oddaleni jesteśmy od reformy i że znamy w tym względzie zapatrywania rządu — to jest zasługą Tschochnera.

To jest pomnik nad granity trwalszy, który sam sobie postawił.

Specyalnem dążeniem Tschochnera było ułatwić kolegom drogę do uzyskania samodzielności. Nie unikał on trudów i kosztów, by zebrać dane gdzie może i powinna być nadaną nowa koncesya.

Wiele nowszych koncesyj jemu zawdzięcza swe powstanie i wielu też kolegów zostało dzięki jego trudom i niezmordowanej pilności samodzielnymi.

Dla nas pamięć tego nieodżałowanego kolegi będzie gwiazdą przewodnią, co nam przyświecać będzie w dalszej drodze, po której kroczyć musimy. Jego przykład mając przed oczyma, znajdziemy dość siły i energii, by wytrwać, aż osiągniemy cel, który on sobie obrał podczas swej doczesnej wędrówki. a tym jest: „Pod każdym względem zdrowa farmacya, dająca pewne schronienie wszystkim swym członkom — bogatym czy biednym“. Cześć zacnemu i zasłużonemu koledze, którego nieubłagana śmierć tak przedwcześnie z grona naszego zabrała!



KRONIKA NAUKOWA.

O badaniu balsamum Copaivae i Peruvianum. (Dr. Beitter-Göppingen, *Zeitschrift d. A. ö. Apoth. Ver*).

Przy badaniu bals. Copaivae i bals. Peruv. według przepisów lekospisu niemieckiego (te same sposoby badania przyjęto i w austryackiej pharmakopei) dają się zauważyć badającemu braki, polegające na tem, że trudno jest zapomocą rozmaitych metod badania wykazać, dziś głównie do zafałszowania obu balsamów używane balsamum Guriun pochodzące z wschodnio-azyatyckich odmian dipterocarpe.

Brakom tym można łatwo zaradzić przez wprowadzenie do procesu badania zgęszczonego rozczynu wodnika chloralu. Badania nad chemicznemi i fizycznemi własnościami wodnika chloralu były już od dawnych lat w toku, wspomnę tu tylko o badaniach Flückigera i Schära. Obszerniejsze studya są nowszej daty, zostały opublikowane w r. 1898 przez Maucha, a w dziele tem własności wodnika chloralu, szczególniej jego zachowanie się, względem najważniejszych farmaceutycznych surowców i chemicznych związków są dokładnie zbadane i systematycznie ujęte. Badania te jednak dotychczas pomimo że były w skróceniu opublikowane w *Archiv der Pharmacie* 1902, nie zostały przyjęte w praktycznem zastósowaniu, tak, jak na to zasługiwały, a właśnie nadarza się dobra sposobność, przy badaniu tych dwóch wyżej wymienionych balsamów, wykazania wygodnego i praktycznego zastósowania metody chloralowej Maucha.

Pod uwagę wchodzą głównie dwa rozczyny wodne, jeden zawierający 80%, a drugi 60% wodnika chloralu.

Przy dzisiejszej cenie balsamum Copaivae, domieszka znacznie tańszego balsamum Guriun, dosyć opłaca się a zafałszowanie podobne, jeźli zręcznie uskuteczniono, trudno jest, zapomocą metod badania podanych w farmakopei, wykazać. I tak w jednym wypadku ciężar gatunkowy, barwa, zachowanie się względem rozpuszczalników, liczba kwasowa i estrowa badanego balsamu zgadzały się w zupełności z wymogami farmakopei, a jednak próba chloralowa wykazała obecność bals. Guriun.

Według Flückigera ma być tenże wykazanym w balsam. Copaivae zapomocą reakcyi z kwasem azotowym i siarkowym, którą wykonuje się z balsamem rozcieńczonym dwusiarczkiem węgla.

Reakcya ta według Maucha jest tylko wtenczas pewną, jeżeli olejek eteryczny oddestylujemy i z nim przeprowadzamy badania. Proces ten zostaje uproszczonym z pomocą przez niego wprowadzonej zmiany, polegającej na tem, że balsam kłuci się z 80% rozczynem wodnika chloralu, przyczem olejek eteryczny zostaje na powierzchnię wydzielony. Ten można z łatwością zebrać i jeśli balsam. Guriun jest obecny, charakterystyczne niebieskie zabarwienie zapomocą kwasu azotowo-siarkowego wykazać.

Zafałszowanie balsamu olejem rycynowym może być wykazanem zapomocą 60% rozczynu wodnika chloralu. Jeżeli balsam zawiera tylko 8% oleju, nie rozpuszcza się czysto z 60% chloralem, ale raczej tworzy mętną mięszaninę.

Balsam peruwiański, którego zafałszowanie z powodu znacznej różnicy w cenie dobrze się opłaca, wskutek swej ciemnej barwy może łatwo uledz zafałszowaniu, trudno jednak i w tym wypadku według badania przepisanych farmakopeą sposobów zafałszowanie na pewno wykazać.

I w tym wypadku barwa, rozpuszczalność, ciężar gat., cyfra zmydlenia, cyfra estrowa wydzielonej cynnameiny badanego balsamu, zgadzały się z wymogami farmakopei, tylko ciężar cynnameiny był nieco za niski (1·35, — jest wymagany 1·40), ta różnica jednak tak mała, że z powodu tego nie można jeszcze balsamu kwe-

styonować. Przy badaniu sposobem Maucha zostało i tu wykrytem zafałszowanie balsamem Guriun.

Jeżeli bowiem zmięszamy jedną kroplę balsamu peruwiańskiego, który ponad 5% balsam. Copaivae albo Guriun zawiera z 2 ctm.³ rozczynu wodnika chloralu z kwasem solnym (10 części 80% wodnika chloralu + 1 część kwasu solnego c. g. 1·12), to otrzymamy w zimnie oliwkowo zielone zabarwienie, które przy ogrzaniu w ciemno-zielone przechodzi. Przy czystym balsamie peruwiańskim występuje w zimnie zabarwienie jaśniejsze zielone, przy ogrzaniu jednak przechodzi w ciemno-brunatne i absolutnie żadnej zielonej barwy więcej nie wykazuje. Reakcya powyższa zostaje wywołaną tak w razie obecności bals. Copaivae, jak i bals. Guriun, który z nich jest obecnym, da się w ten sposób wykazać, że odnośny balsam peruwiański wytrawia się zapomocą eteru naftowego, a pozostałość z eteru naftowego zapomocą wyżej podanej reakcyi bada na bals. Guriun. Również można domieszkę oleju rycynowego, przez zmącenie się mięszaniny z 60% rozczynem wodnika chloralu, jak również zafałszowanie styraksem zapomocą powstałego czerwonego zabarwienia przy ogrzaniu z 80% wodnikiem chloralu, bardzo łatwo wykazać.

Opium. Opium zawierające wapno, jak w handlu przychodzi (zawartość popiołu 15%) wymaga przy badaniu na zawartość morfiny szczególniejszej uwagi, ponieważ obecność wapna ilość morfiny znacznie zwiększa. Obecność wapna okazuje się przez to, że w naczyniu odstawionem przez noc dla osadzenia się kryształów morfiny tworzy się biała nie krystaliczna powłoka, która musi być ważoną razem z morfiną a przez to zawartość tejże znacznie zwiększa, wprowadzając w błąd, w rzeczywistości osad składa się z soli wapniowych tylko częściowo z kwasem mekonowym związanych.

Już po czterogodzinnem staniu tworzył się obok kryształów morfiny biały osad połączeń wapniowych. Różnica między rzeczywistą zawartością morfiny wynosiła 2% przy sześciogodzinnem staniu, a więcej jeszcze po staniu przez noc. Osadzenie się wapna przy 24-godzinnem staniu było naturalnie jeszcze większe.

Nawet przez miareczkowanie nie można było błędu tego ominąć, gdyż i tu wapno wraz z morfiną zostało oznaczonem, zwiększając ilość morfiny.

Opium z wysoką zawartością żywicy wymaga także przy badaniu szczególniejszej uwagi. Jeżeli traktujemy badany wyciąg amoniakalny i przesączony, eterem i pozostałą ilością (4 gr.) normalnego amoniaku, to spostrzegamy znaczne zmętnienie przez wydzielenie się żywicy, które przez kłócenie mięszaniny nie da się więcej w rozczyn przeprowadzić, gdy równocześnie przy poruszaniu płynów i morfina razem z żywicą opada i od niej oddzielić się nie da. Tylko przy powolnem i częściowem dodawaniu amoniaku, każdorazowem zamięszaniu aż do wyjaśnienia się płynu, można uniknąć wydzielania się żywicy.

Oznaczenie kontrolne z pomocą miareczkowania i innych metod potwierdzają przybytek przez strącenie żywicy powstały.

Zwiększenie oporu elektrycznego metali pod wpływem promieni radowych.

Cienki drucik metalowy nawijano na wąską i cienką rurkę papierową, w której środek wsuwano ampułkę z bromkiem radu. Z dużej ilości dokonanych pomiarów wyciągnięto wnioski następujące:

1. Opór elektryczny drutu żelaznego, stalowego, bizmutowego, miedzianego, platynowego, mosiężnego zwiększał się pod wpływem promieni radowych.

2. Wzrost oporu objawiał się natychmiastowo po wsunięciu ampułki z bromkiem radu kiedy temperatura, a z nią i opór drutu nie zdążyły podnieść się w sposób dostrzegalny od ciepła, promieniowanego przez sól radową. Dłuższy wpływ soli radowych doprowadza opór drutu do pewnego maximum, a usunięcie jej sprowadza powolne obniżenie się oporu do stanu pierwotnego.

3. Zmiana w oporze jest kilka razy większą od tej, jakąby mógł spowodować wzrost temperatury od ciepła wydzielanego bezpośrednio przez rad.

4. Opierając się na poprzednich punktach należy przyjąć wniosek, że metale pochłaniają promienie β, zamieniając część ich energii cynetycznej na ciepło, które podnosząc temperaturę, podnosi zarazem i opór elektryczny.

Podobny choć mniejszy skutek wywierają promienie katodalne, tylko słabiej są przez metale pochłaniane i słabszym jest przeto ich skutek.

(Bronisław Sabat, *Comp. rend.* 140, str. 644). *(Chemik Polski).*

Nowe leki.

Astmol. (Przetwory przeciw astmie Dra Elswirths) zjawił się w handlu w postaci proszku do kadzenia i w postaci cygaretek.

Bi-Palatinoids. Łatwo rozpuszczające się kapsułki przygotowane z gliceryny i kleju z jujub, składające się z dwóch przegródek służące do napełniania środków łatwo rozkładających się przy zmięszaniu. Dotąd znane są w handlu Bipalatinoids cum Ferro carbonico napełnione z jednej strony siarczanem żelaza z drugiej węglanem sodu, zalecane w miejsce pigułek Blaud'a. Bi-Palatinoids cum Ferro carbonico et Arsenico, zalecane przy gruźlicy płuc, newralgji, chronicznem zapaleniu oskrzeli, astmie, syfilisie, błednicy i t. p. Bi-Palatinoids cum Strychnino — przy alkoholizmie w połączeniu z brakiem apetytu, bezsennością, katarze żołądka, dyzenteryi i t. p. Bi-Palatinoids cum Ferro carbonico Arsenico et Nuc. vomic. — przy bezkrwistości.

Borol. W 30 $cm.^3$ zawiera 0·72 g. boraksu, 0·72 g. dwuwęglanu sodu, 0·3 g. będźwinianu sodu, 5·4 $cm.^3$ gliceryny, 0·0015 $cm.^3$ eukalyptolu, 0·019 g. tymolu, 0·0075 g. mentolu i olejku kosodrzewiny (Ol. Pini pumilionis) dla zapachu. Do użycia mięsza się z 4—6 częściami wody.

Stosowany bywa jako mgła (spray) przy katarze nosa, gorączce siennej i jako płókanie przy chorobach gardła i ust. Nie należy brać tego związku za borol, będący stopioną mięszaniną kwasu borowego z dwusiarkanem sodu lub potasu.

Capsoline. Składa się z olejo-żywicy — Capsicum, kamfory, olejku terpentynowego, olejku kajeputowego, olejku krotonowego i podkładu do maści. Używamy w miejsce papierków synapizmowych.

Cresylone. Zawiera 50% kwasu krezylowego. Przetwór nie trujący, mięszający się z wodą w każdym stosunku, dając roztwór przeźroczysty.

Cupridol. Podług *Monatsch. für prakt. Dermat.* stanowi roztwór 1% jodku rtęci w oleju, służący do wstrzykiwań podskórnych przy syfilisie.

Dysentrol. Wyciąg nieznanej bliżej rośliny, zalecamy przy dyzenteryi i krwawej biegunce, w handlu znajdują się: ekstrakt płynny i tabletki. Dawka tabletek 3 sztuk dziennie lub trzy łyżki stołowe ekstraktu.

Gallogen. Proszek szaro-zielonawy, podług K. Alpers'a składa się z silnie zanieczyszczonego kwasu ellagowego. Z 2 gr. gallogenu autor zdołał otrzymać tylko 1·4 g. kwasu ellagowego krystalicznego, lecz jeszcze zanieczyszczonego. Pozostałość składała się z ciemnej bezkształtnej masy, stanowiącej ciała wyciągowe z gallasu.

Ichthyokreosot. C. Savoire zaleca przy chorobach dróg oddechowych ichtyol z kreozotem przygotowany przez Gautier'a. Przetwór ten mięsza się z wodą, gliceryną, olejami, winem Podawany jest w mieszaninie następującej: Ichtyoli 1·0, Kreozoti 1·0, Eucaliptoli 0·05. Excipientis q. s.

Lecithinogen. Zalecany przy różnych cierpieniach, składa się z 90% Liquor calcii aethylo hypophosphorosi i 10% cukru trzcinowego.

Nowy sposób stosowania oleum cadinum i antrazolu do kąpieli, obmywań i okładów. Profesor A. Mibelli radzi zmięszać 67 cz. Oleum cadinum, 11·1 kolofonii, 21·9 ługu sodowego 20%, otrzymuje jednostajną mięszaninę o ciemno-brunatnej barwie, mieszającą się w dowolnym stosunku z wodą. 100—150 g. takiej emulsyi wystarcza na jedną kąpiel, smoła w wodzie się nie wydziela. Antrazol emulguje się w podobny sposób.

Oleum-Aristoli. Z polecenia Dra F. Daxenberger'a z Regensburga, fabryka F. Bayera przygotowała roztwór 10% arystolu w oleju sezamowym, sterylizowany i odpowiednio zamknięty, dający się przechowywać bardzo długo bez rozkładu. Przedstawia się w postaci płynu przeźroczystego, czerwono-brunatnego.

Zalecany jest przy chorobach oczu, powiek, zapalenia oczów i t. p., mianowicie przy zapalnym stanie powiek smaruje się gazą lub watą dwa razy dziennie, przy zapaleniu oczu, jak conjunctivitis i keratitis, szczególniej, gdy kalomel i maść żółta nie są dobrze znoszone, wpuszcza się 1—2 razy dziennie 2—5 kropel i rozprowadza watą.

Oleum Eserini. Nowy przetwór ezerynowy przeznaczony dla praktyki okulistycznej podług E. Wild-Borbeck'a otrzymuje się w sposób następujący: 0·2 salicylanu ezeryny uciera się w parowniczce porcelanowej i suszy przy 100°. Wyższej temperatury należy unikać, gdyż przyjmuje barwę brunatną i ulega rozkładowi. Do wysuszonej kolbki odważa się 40 g. najlepszej oliwy nicejskiej, wsypuje ezerynę i kłóci. Mieszaninę umieszcza w suszarce, ogrzewa do 150—158° i od czasu do czasu skłóca, przy 150° zaczyna się rozpuszczać, starać się należy, aby nie przejść temp. 160° z obawy rozkładu. Przy ostudzeniu do + 30° roztwór zaczyna opalizować, wtedy należy jeszcze dobrze skłócić i szybko ostudzić do + 10°. Część ezeryny rozpuszczonej wydziela się w kryształkach, lecz to nie wpływa na skuteczność przetworu. ½% olej ezerynowy stanowi roztwór mętnawy, który przed użyciem należy skłócić. Naczynie, w które ma się przelać, należy przemyć eterem i wysuszyć. Najlepiej używać do tego flaszki z brunatnego szkła z pipetką szlifowaną. Dr. Bihler używał go w wielu wypadkach, działa bezboleśnie, po wielu miesiącach nie traci na własnościach.

Pulvis parajodanisalo-isoformii mixtus. Podług Dr. F. Zernik'a przedstawia się jako proszek lekki, biały, o słabym zapachu anyżowym, składający się z równych części parajodanizolu i fosforanu wapna. Przy zmięszaniu z roztworem azotanu srebra daje zabarwienie żółte. Rozpuszczony w rozcieńczonym kwasie octowym na gorąco w stosunku 0·1 : 10 daje biały osad z roztworem szczawianu wapna. Jeżeli 0·1 g. tego proszku traktować 3 cm.^{3} stężonego kwasu solnego powstaje żółty, kłaczkowaty osad i jednocześnie wydziela się chlor. 0·3 g. proszku umieszcza w słoiku z korkiem szlifowanym, dodaje 40 cm.^{0} rozcieńczonego kwasu octowego i 12 g. roztworu jodku potasu, zatyka i często kłóci; po ½ godziny mianuje się $^1/_{10}$ normalnym roztworem podsiarczynu sodu. Dla związania wolnego jodu należy zużyć nie mniej jak 22·5 cm.^{3}, a nie więcej jak 22·9 cm.^{3} tegoż roztworu. Proszek należy przechowywać w ciemnem miejscu.

Papillin składa się z Tinc. Iridis 15:100, Spiritus lavandulae 50. Tinc. benzoes 15, służy przeciw wypadaniu włosów.

Pilocarpinum compositum. Carossa nazywa tabletki, składające się z 0·0005 chlorowodanu pilokarpiny, środków pomocniczych i środków poskramiających ruchy nadmierne serca. Autor zaleca środek ten przy gruźlicy płuc.

Rhomnoline. Mączka odżywcza, w skład której wchodzi nukleinian wapna.

Rimalin. Ekstrakt słodowy suchy, zawierający około 40% oleju rycynowego. Wyrób I. D. Riedla w Berlinie.

WIADOMOŚCI ZAWODOWE.

Reforma aptekarstwa w parlamencie.

Jak w ostatnim numerze *Kroniki farm.* donosiliśmy, obrady nad ustawą aptekarską w subkomitecie komisyi sanitarnej zostały ukończone.

O przebiegu obrad informowaliśmy Szanownych kolegów w numerze drugim i trzecim *Kroniki farm*, krótkiemi i niedokładnemi wzmiankami, zaczerpniętemi z innych dzienników; obecnie mamy oryginalne egzemplarze w ręku i uważamy sobie za obowiązek zmienione paragrafy projektu rządowego podać do ogólnej wiadomości.

Treść paragrafów tu nie przytoczonych, została przyjętą w formie niezmienionej projektu rządowego.

Zmiany i uzupełnienia odnoszą się do:

§ 3. (Osobiste uzdolnienie). W miejsce punktów 3 — 6 i następnych trzech rozdziałów zostały następujące postanowienia przyjęte:

3. Posiadanie akademickiego stopnia magistra farmacyi, uzyskanego po odbyciu ustawą przepisanych studyów i egzaminów.

4. Po uzyskaniu stopnia akademickiego, odbytą czynność zawodową w czasie przepisanym przez postanowienia niniejszej ustawy.

5. Gwarancya odnośnie do należytego prowadzenia apteki.

Za czynność zawodową w myśl punktu 4-go należy przedewszystkiem uważać czas spędzony w krajowej aptece publicznej lub zakładowej. Do czynności zawodowej ma być wliczonym rok jednorocznej służby wojskowej, jeżeli służba została odbytą po uzyskaniu stopnia magistra farmacyi w jednej z c. i k. aptek czynnej armii lub c. k. aptece obrony krajowej; ze służby niniejszej jednak nie może być więcej, jak jeden rok uwzględnionym.

Czy i o ile inne z zawodem aptekarskim związek mające, lub temuż pokrewne czynności za zawodowe w myśl punktu 4-go uważać należy, zostanie po porozumieniu się z reprezentacyą zawodową w drodze rozporządzeń postanowionem.

Czynność zawodowa w myśl punktu 4-go ma trwać najmniej 5 lat, jeżeli się ale rozchodzi o otrzymanie koncesyi na nową aptekę, najmniej lat 15. Lata te czynności zawodowej mogą być kandydatom posiadającym wyższe zawodowe wykształcenie przez złożenie doktoratu naznaczonego w drodze rozporządzeń, w porozumieniu z reprezentacyą zawodową aptekarzy, odpowiednio skrócone.

Przy obliczeniu lat czynności zawodowej, które w myśl powyższych postanowień są niezbędne do uzyskania koncesyi, na nowo otworzyć się mającą aptekę, należy uwzględnić tak czas, w którym ubiegający się aptekę publiczną lub zakładową upoważniony prowadził, jak i czas, który spędził w służbie farmaceutycznej w jednej z aptek zagranicznych lub odbywał za granicą czynności naznaczone w trzecim rozdziale, te ostatnie jednak mogą być najwyżej w ilości lat dwóch i tylko wtenczas zarachowane, jeżeli ubiegający się ostatni rok swej czynności zawodowej spędził w jednej z krajowych aptece publicznej lub zakładowej.

Ostatni rozdział tego paragrafu („wykluczeni od otrzymania etc.“), pozostał niezmieniony.

§ 4. (Dzierżawca, odpowiedzialny zarządca) pierwszy rozdział niniejszego paragrafu został w ten sposób uzupełniony, że dzierżawca, zarządca lub zastępca musi posiadać te same kwalifikacye, które są wymagane do samodzielnego prowadzenia już istniejącej apteki.

§ 5. (Użycie sił pomocniczych) paragraf ten ma brzmieć:

Używanie sił pomocniczych w aptekach ma być w drodze rozporządzeń w porozumieniu z reprezentacyą zawodową aptekarzy uregulowanem.

W szczególności należy postanowić tu warunki, pod jakimi ktoś w aptece publicznej lub filii tejże do samodzielnego wydawania leków może być użytym.

§ 7. (Uregulowanie przemysłu, pharmakopea, taksa) drugi rozdział tego paragrafu ma brzmieć:

„Tutaj należy w szczególności wydawanie przepisów w tym kierunku, które artykuły w aptece mogą się znajdować i które z tych artykułów muszą się znajdować w zapasie etc.“.

Ostatni rozdział został w tym kierunku rozszerzony, że przy wydawaniu taksy należy wziąć pod uwagę zarządzenie odpowiednich opustów nie tylko kasom dla chorych, ale i osobom, których ubóstwo świadectwem urzędowem stwierdzonem zostało.

§ 9. (Koncesya) brzmi w nowej formie:

Posiadanie apteki publicznej, jeżeli ta nie jest apteką realną (radykowane, sprzedajne apteki) jest tylko na podstawie szczególnego pozwolenia władz (koncesyi) dozwolone.

W dokumencie koncesyjnym należy po porozumieniu się z reprezentacyą zawodową i gminną, przy szczególniejszem uwzględnieniu aptek istniejących, oznaczyć jako stanowisko nowej apteki, gminę, miejscowość, dzielnicę miasta lub części tejże. Dla aptek, które już pierwej istniały, ma być dotychczasowe stanowisko zatrzymane.

Koncesya ma tylko ważność dla wyznaczonego stanowiska.

§ 10. (Rzeczowe warunki nadawania koncesyi) pozostały w następującej formie niezmienione:

Koncesya może być tylko wtedy udzieloną, jeżeli w gminie, w której obrano miejscowość na aptekę, lub w najbliższej okolicy, posiada stałe miejsce zamieszkania lekarz praktykujący.

Przy rozstrzygnięciu należy zwrócić uwagę na potrzeby ludności, przyczem w szczególności należy wziąć pod uwagę liczbę i stosunki życiowe ludności, ruch handlowy w miejscowości i okolicy, istniejące zakłady dla chorych i humanitarne, szkoły i zakłady wychowawcze, większe przemysłowe i handlowe domy, w końcu obręb interesów przemysłowych w miejscowości lub okolicy istniejących aptek publicznych.

Ma być apteka nowo otworzoną, to należy w każdym wypadku koncesyi odmówić, jeżeli przez to egzystencya w miejscowości lub okolicy istniejących aptek mogłaby być zagrożoną.

§ 11. (Taksa za udzielanie koncesyi). Najwyższa taksa w kwocie 4000 koron, która tylko dla Wiednia była naznaczoną, została przyznana dla wszystkich miast z ilością większą jak 100.000 mieszkańców.

§ 13. (Obowiązek prowadzenia). Został drugi rozdział. (Zamierza właściciel koncesyi zrzec się takowej, to ma o tem najmniej dwa miesiące naprzód władze zawiadomić) w następujący sposób zmieniony:

Jeżeli właściciel koncesyi zamierza przemysł wstrzymać, to ma najmniej dwa miesiące naprzód przesłać władzy zrzeczenie się koncesyi.

W ostatnim rozdziale brzmi koniec: Wynadgrodzenie tegoż zostanie naznaczonem przez władze po przesłuchaniu reprezentacyi zawodowej.

§ 14. (Przesiedlenie) ma brzmieć:

Przesiedlenie apteki w obrębie swego stanowiska (§ 9, drugi rozdział) wymaga zezwolenia władz, przedtem jednak ma wydać opinię reprezentacya zawodowa.

§ 15. (Przenoszenie koncesyi). Paragraf ten według wniosków subkomitetu ma brzmieć:

Przechodzi publiczna apteka, która na mocy koncesyi była prowadzoną, na mocy interesów prawnych między żyjącymi lub w drodze spadku na kogoś innego, to musi tenże, jeżeli przemysł aptekarski chce nadal uprawiać, uzyskać nową koncesyę.

Przechodzi jednak także apteka po śmierci właściciela koncesyi w drodze spadku na żonę lub dzieci tegoż, to może apteka na rachunek wdowy przez czas

jej wdowieństwa, na rachunek spadkobierców aż do uzyskania pełnoletności na mocy dawnej koncesyi nadal być prowadzoną.

Jeżeli jeden ze spadkobierców jest farmaceutą, to może apteka na podstawie dawnej koncesyi nadal być prowadzoną, dopóki ten spadkobierca nie uzyska prawa do samodzielnego prowadzenia apteki publicznej (w myśl § 2), jednak nie dłużej, jak do osiągnięcia 30 roku życia.

Dalsze prowadzenie apteki popadłej w konkurs na rachunek masy konkursowej, jak również podczas trwania egzekucyjnego przymusowego zarządu przez trzecią osobę, lub egzekucyjnej przymusowej dzierżawy, następuje na podstawie koncesyi dłużnika.

Podczas trwania dochodzenia spadkowego, nie potrzeba, do prowadzenia apteki publicznej na rachunek masy, nowej koncesyi.

§ 16. (Ograniczenie przenoszenia) brzmi:

Apteka publiczna, która jeszcze pięć lat nie istnieje, nie może być na mocy interesów prawnych między żyjącymi na innych przeniesioną. Wszelkie wzajemne umowy są bez znaczenia.

Dla aptek publicznych, ktore w myśl przepisu § 15 trzeciego i czwartego rozdziału, po śmierci właściciela koncesyi dalej są prowadzone, postanowienie tego paragrafu niema żadnego zastosowania.

§ 17. (Prowadzenie interesu i dzierżawa) zostało w trzecim rozdziale tego paragrafu słowo „wyjątkowo“ skreślone, w czwartym rozdziale słowa „cztery tygodnie“ przez „sześć tygodni“ zastąpione, a w ostatnim rozdziale na końcu zdanie w następujący sposób zmienione: „którego wynadgrodzenie, po przesłuchaniu reprezentacyi zawodowej, ma być przez władze oznaczonem.

To samo uzupełnienie odnosi się i do przedostatniego zdania § 18, ostatni rozdział.

§ 19. (Odebranie koncesyi). Punkt 7 tego paragrafu (odebranie koncesyi przy powtarzających się karaniach właściciela koncesyi za przekroczenia w przepisach prowadzenia) został skreślony.

§ 22. (Prowadzenie aptek realnych) otrzymał na końcu następujące postanowienie:

Jeżeli przy prowadzeniu apteki realnej nie uczyniono zadość wymogom pierwszego, drugiego i przedostatniego rozdziału tego paragrafu, jak i paragrafu 17-go rozdział 4, to należy ruch w aptece wstrzymać aż do usunięcia braków.

Na miejsce § 23 (Wstrzymanie przemysłu) zostało wstawione postanowienie: § 23 (Taksy).

Przy przenoszeniu apteki realnej przez interesa prawne między żyjącymi, ma nowonabywca apteki realnej uiścić władzy politycznej taksę, jaka według postanowień § 11 ma być wymierzoną. Przepisy § 11 ostatni rozdział mają znaczenie i przy przeznaczeniu tych taks.

W § 24 zostały w pierwsze zdanie: „Właścicielowi apteki publicznej może wyjątkowo i t. d.“ następujące słowa wtrącone: „po przesłuchaniu reprezentacyi zawodowej“.

Jako ostatni rozdział przyjęto: „Za udzielenie pozwolenia na otwarcie filii, ma właściciel apteki uiścić taksę w kwocie 250 koron. Przeznaczenie tej taksy znajduje zastosowanie w przepisach § 11 ostatni rozdział“.

W § 25 (Zakłady do dyspenzacyi leków), jak również w § 26 (Apteki sezonowe) wstawiono na końcu zamiast „jeden miesiąc“ „14 dni“.

W § 29 (Lekarskie apteki domowe) zostało następujące nowe postanowienie jako czwarty rozdział przyjęte:

„Zobowiązanie do zmiany odnosi się tylko do tych środków, które aptekarz wskutek zarządzenia władz (§ 7) w zapasie trzymać musi i tylko do takich ilości, które przewidzianemu obrotowi mającej się urządzić apteki odpowiadają“.

§ 30 otrzymał w pierwszym rozdziale następujące uzupełnienie: „Z lekarstwem należy partyi zawsze przepisowo otaksowaną receptę doręczyć“.

W drugim rozdziale zostało słowo „także“ wtrącone: „lekarz jest także uprawniony i t. d.“.

§ 31 (Prowadzenie lekarskich aptek domowych) został przez następujące postanowienie uzupełniony:

„W aptece domowej nie można używać sił pomocniczych do samodzielnego wydawania leków“.

W § 34 zostało prawo trzymania aptek domowych oprócz lekarzom weterynaryi, przyznane także konowałom uprawnionym do leczenia koni.

§ 38 który traktuje o aptekach zakładowych, uzupełniono w ten sposób, że koncesya na prowadzenie apteki zakładowej może być cofniętą, jeżeli apteka w przeciągu roku nie zostanie w ruch wprawioną, lub jeżeli ruch tejże przez więcej jak sześć miesięcy jest przerwanym.

W § 46 postanowienie, że taksę za koncesyę należy równocześnie z podaniem złożyć, zostało skreślone.

W § 47 postanowiono uzupełniająco, że ubieganie się o pozwolenie na otwarcie nowej apteki, oprócz w dzienniku urzędowym, także w jednym lub kilku dziennikach fachowych, przez władzę wskazanych, ma być ogłoszonem.

Drugi rozdział został w następującej częściowo zmienionej formie przedłożony:

„W to ogłoszenie należy przyjąć postanowienie tej treści, że właściciele aptek publicznych, którzy przez otwarcie nowej apteki uważają zdolność do egzystencyi swoich aptek za zagrożoną, mogą jakiekolwiek swoje pretensye przeciw nowo otwarciu, najdłużej w terminie cztero-tygodniowym, licząc od dnia ogłoszenia w dzienniku przeznaczonym dla urzędowych ogłoszeń, w politycznej władzy I. instancyi, w której obwodzie miejscowość na nową aptekę jest uwzględnioną, ustnie lub piśmiennie zgłosić, później zgłoszone pretensye nie będą uwzględnione.

W § 49 (Postępowanie wstępne) zostało w pierwszym rozdziale po słowie „nie odrzucono“ słowo „niezwłocznie“, na końcu tego rozdziału po słowie „warunki“ „bez zwłoki“, a w ostatnim rozdziale po słowie „akta postępowania“ słowo „niezwłocznie“ wtrąconem. To samo słowo zostało i w § 50 trzeci wiersz po słowie „władza krajowa“ umieszczone.

W § 51 (Rozstrzygnięcie co do podania o koncesyę) zostało w pierwszym rozdziale słowo „podanie“ przez „podania“ zastąpione, a po trzecim rozdziale wtrącono: „Rozstrzygnięcia mają bez żadnej zwłoki następować“.

Rozdziałom 4 i 5 dano następujące brzmienie:

„W rozstrzygnięciu, którem koncesya na otwarcie apteki udzieloną została, ma być oznaczony termin, w czasie którego w § 11 oznaczona taksa za koncesyę, w politycznej władzy ma być złożoną. Po prawomocności tego rozstrzygnięcia i po złożeniu taksy koncesyjnej należy wygotować dokument koncesyjny i koncesyonaryuszowi doręczyć.

Jeżeli taksa nie zostanie w oznaczonym czasie złożoną, to uważa się prośbę o udzielanie koncesyi za wycofaną. W tym wypadku ma władza krajowa zapytać innych kompetentów, którzy ze swemi podaniami o tę koncesyę oddaleni zostali, z naznaczeniem terminu, czy podania swoje podtrzymują i na podstawie, w czasie naznaczonego terminu nadesłanych oświadczeń, bez powtarzania postępowania (§ 48 do 50) na nowo koncesyę nadać.

W § 55 postanowienie, że przy wydzierżawianiu apteki publicznej należy przedłożyć kontrakt dzierżawny, jak również i ostatni rozdział zostały skreślone.

Do § 57 wtrącono: „że oszacowanie potrzebnych zapasów apteki domowej lekarza, należy zarządzić na prośbę jednego z interesowanych.

Jako § 63 (Izby aptekarskie) zostało następujące postanowienia nowo przyjęte:

„Dla zastępowania interesów zawodu aptekarskiego, łącznie z kondycyonującymi farmaceutami, zostaną we wszystkich w Radzie Państwa reprezentowanych królestwach i krajach utworzone Izby aptekarskie".

Zakres działania i organizacya Izb zostaną osobnem prawem oznaczone.

Aż do utworzenia Izb aptekarskich, we wszystkich wypadkach, w których według postanowień obecnej ustawy reprezentacya zawodowa aptekarzy ma wydać swą opinię, w wypadku, jeżeli Gremium w odnośnym kraju istnieje, dać temuż, jak i Wydziałowi wybrać się mającemu z pośród magistrów zatrudnionych w aptekach publicznych i zakładowych w obrębie tegoż Gremium się znajdujących sposobność do wydania swej opinii.

Wydział ma najmniej z trzech a najwyżej z 12 członków się składać. Bliższe postanowienia o prawie wyboru i wybieralności, o składzie Wydziału, przeprowadzeniu wyborów i ewentualnych wyborów uzupełniających, jak i o trwaniu czynności Wydziału, zapadną w drodze rozporządzeń.

Częściowo zmienione i uzupełnione „Postanowienia przy przechodzeniu", które obecnie § 64 tworzą, mają według wniosku subkomitetu następujące brzmienie:

Wszystkie w przeciągu pierwszych trzech miesięcy po prawomocności niniejszej ustawy do władzy politycznej nadesłane, przepisowo sporządzone podania o pozwolenie na otwarcie nowej apteki, należy równocześnie z początkiem czwartego miesiąca stosownie do § 48 ogłosić.

Czas oznaczony w § 49 i 50, na wydanie opinii przez gminy i obwody, ewentualnie reprezentacyę zawodową aptekarzy, może być w pierwszym roku działania ustawy, w razie potrzeby, przez władze odpowiednio zwiększony.

Tym farmaceutom, którzy przed wejściem w życie niniejszej ustawy, po złożeniu egzaminu tyrocynalnego i przed otrzymaniem akademickiego stopnia magistra farmacyi znajdowali się w słuźbie jednej z aptek krajowych, należy czas ten wliczyć do czasu służby potrzebnego do uzyskania koncesyi na otwarcie apteki publicznej.

Podczas czasu przejściowego lat trzech po prawomocności niniejszej ustawy, § 3 ma doznać następujących ograniczeń:

Prawo do ubiegania się o aptekę publiczną mają:

a) w pierwszym roku po prawomocności ustawy tylko magistrzy z 25 i więcej latami służby;

b) w drugim i trzecim roku tylko magistrzy z 20 i więcej latami służby.

W § 65 (zamiast 64), który nosi tytuł: „Odnośnik do innych rozporządzeń", zostały na końcu słowa „nie w zgodzie" zastąpione przez słowa „w sprzeczności".

Z Galicyjskiego Tow. farm. „Unitas" w Krakowie.

Wiadomości z Wydziału.

Protokół z posiedzenia Wydziału, odbytego dnia 10 kwietnia 1905 r.

Obecni koledzy: Antoni Śmieszek, prezes; Władysław Paderewski, sekretarz; Władysław Miętus, skarbnik. Wydziałowi: Kazimierz Szymanowicz i Markyan Łomnicki.

Odczytano i przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia.

Odczytano list Tow. Aptek. prowinc. w Galicyi, a przyjąwszy do wiadomości treść takowego, uchwalono przesłać podziękowanie za okazaną życzliwość i zainteresowanie się sprawami ogół nasz dotyczącemi, niemniej na zaproszenie Tow. Apt. prowincyonalnych, wybrano dwóch członków w osobie Mra Antoniego Śmieszka

i Hugona Muthsama, którzyby brali udział w mających się odbywać posiedzeniach Tow. Apt. prowinc.

Następnie prezes odczytał nadeszłe pismo wiedeńskiego Tow. farm., zawiadamiające o zgonie ś. p. Mra Tschochnera, poświęcił słów kilka pamięci zmarłego, a koledzy zebrani uczcili pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc.

Przy końcu posiedzenia zarządził prezes posiedzenie poufne, na którem omawiano sprawy pożyczek pieniężnych dwom kolegom i tak spisawszy wszelkie warunki spłaty rat i zabezpieczenie kapitałów, uchwalono udzielić pożyczki jednemu z kolegów w kwocie 600 koron, drugiemu zaś obdarowanemu koncesyą na aptekę, w kwocie 1200 koron.

Po wyczerpaniu tematu różnych spraw zawodowych posiedzenie zamknięto.

Władysław Paderewski
sekretarz.

Z Kasy dla chorych.

Sprawozdanie za miesiąc marzec 1905 r.

Z dniem 31 marca kasa liczy członków zwyczajnych	122
„ „ „ „ „ nadzwyczajnych	55
Razem . . .	177

Wystąpili członkowie zwyczajni: Adam Banaś, Brzesko; Antoni Gebauer, Kraków.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	341	Kor.	60	hal.
„ „ nadzwyczajnych	170	„	80	„
Razem . . .	512	Kor.	40	hal.

Rozchód:

Kol. Franciszek Hibl (Muszyna) za 31 dni według kl. I. . .	111	Kor.	60	hal.
„ Teofil Gogela za 36 dni według klasy IV.	42	„	80	„
Zwrot pożyczki Tow. farm. „Unitas“ z procentem	835	„	92	„
Lokal	28	„	—	„
Rachmistrz	50	„	—	„
Razem . . .	1068	Kor.	32	hal.

Chorzy pozostają: Franciszek Hibl (Muszyna), Teofil Gogela (Bochnia), Stanisław Gidlewski (Lwów).

Mr Wł. Miętus
rachmistrz.

Mr Hugo Muthsam
za prezesa.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi prosimy adresować:

Redakcya „Kroniki farmaceutycznej“, Kraków, ulica Grzegórzecka L. 22.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej“, dozwolone tylko z podaniem źródła.

Koncesyę na drugą aptekę w Sanoku otrzymał w I. i II. instancyi kol. Mr Piotr Dunin Wąsowicz.

Przy koncesyi w Żabiu utrzymał się kol. Mr Jan Gwalbert Tlappa, ponieważ po rozstrzygnięciu I. instancyi, żaden z współubiegających się nie wniósł rekursu. Pierwszy to wypadek w Galicyi i godny naśladowania.

Dzierżawę apteki Piotra Cukiera w Obertynie objął z dniem 1 kwietnia 1905 kol. Mr Schulbaum.

Służba jednoroczna farmaceutów. Na posiedzeniu komisyi budżetowej w dniu 29 marca b. r. postawił wniosek poseł Dr. Hofmann v. Wellenhof, aby farmaceutom przyznano prawa służby jednorocznej już na mocy świadectwa tyrocynalnego, aby służba jednoroczna nie była zależną dopiero od uzyskania stopnia magistra farmacyi.

Wprowadzenie należytości wpisowej dla uczniów nadzwyczajnych na uniwersytetach. Rozporządzeniem Ministerstwa wyznań i oświaty z d. 25 lutego 1905 zostało postanowionem:

1. Nadzwyczajni słuchacze farmacyi mają przy przyjęciu na dwuletnie studya uniwersyteckie, uiścić wkładkę wpisową w kwocie 5 koron. Przy zmianie uniwersytetu lub przerwaniu studyów nowego wpisowego uiszczać nie potrzeba.

2. Nadzwyczajni uczniowie i uczennice mają, za wpisanie się na dwa półrocza studyów uniwersyteckich, uiścić należytość w kwocie 3 kor.

3. Inni do studyów uniwersyteckich dopuszczeni uczniowie (frekwentanci i hospitantki) mają do podania swego o pozwolenie wpisania się, za każde półrocze dołączyć kwotę 2 kor., która im zwróconą zostanie w razie nieprzyjęcia na studya.

Pulv. digitalis zafałszowane pulv. verbasci. Podczas ostatniej rewizyi znaleziono w kilku aptekach w Gracu, folia digitalis pulv. z domieszką folia verbasci.

Sprawa oparła się o sąd, a w końcu w dniu 7 kwietnia odbyła się w senacie apelacyjnym ostateczna rozprawa, przeciw owym sześciu aptekarzom, w których aptekach folia verbasci zamiast digitalis znaleziono.

Trzech aptekarzy, którzy digitalis zanieczyszczone verbascum sprowadzili i niezbadane ekspedyowali, zostało zasądzonych na karę pieniężną po 30 kor, Trzech innych natomiast zostało uwolnionych, gdyż przy objęciu apteki digitalis już zastali, mogli więc byli przypuszczać, że takowe na swoją czystość już zbadanem zostało.

Rozgraniczenie praw sprzedaży w aptekach a drogueryach. W przedłożonym parlamentowi projekcie do ustawy przemysłowej ma być § 54 „rozdzielanie sprzedaży w aptekach i drogueryach“ załatwiony w drodze rozporządzeń.

Z tem nie zgadzają się drobni droguiści, ale żądają, aby powyższa kwestya także w drodze ustawy załatwioną została. Ogólno-austryackie Tow. droguistów odniosło się do Wydziału przemysłowego z memoryałem, w którym skarżą się, że rozgraniczenie sprzedaży w aptekach i drogueryach i nadal pozostawiono drodze rozporządzeń i że prawne uregulowanie przemysłu droguistów, pomimo, że dotychczas nie zostało przeprowadzonem i w nowej ustawie przemysłowej nie znalazło uwzględnienia. Wskazano i na to, że przy dotychczasowem regulowaniu praw sprzedaży tych dwu zawodów w drodze rozporządzeń, nigdy droguiści nie byli przesłuchiwani, a sporna kwestya ze szkodą droguistów, a na korzyść aptekarzy zawsze załatwianą, w obec czego żądają oni uregulowania praw sprzedaży w drodze ustawy.

Fundusz Tschochnera. Ogólno austr. Tow. farmaceutyczne postanowiło na wniosek Mra L. Pureka, aptekarza z Marienberg, utworzyć fundusz „Mra Antoniego Tschochnera“, służący na cele ogólnego spokoju. Kuratoryum wybrane na posiedzeniu Wydziału w dniu 13 kwietnia b. r., ma zająć się opracowaniem statutu tego funduszu.

Z Wydziału Tow. Samopomocy lekarzy proszeni jesteśmy o umieszczenie następującego komunikatu:

Celem powiększenia funduszu dla nieopatrzonych po lekarzach wdów i sierót uchwalił Wydział Towarzystwa Samopomocy lekarzy wydać prócz używanych na recepty znaczków czterohalerzowych, znaczki jednohalerzowe w przekonaniu, że P. T.

wytwórcy krajowi środków farmaceutycznych, znaczków tych używać będą na Swoich wyrobach tembardziej, ze cena ich jest bardzo nizką. Dla zapobieżenia zaś niezdrowej konkurencyi wyrobów zagranicznych z krajowymi postanowił Wydział, aby znaczki te nabywać mogli tylko P. T. wytwórcy wyrobów krajowych i dlatego zgłoszenia kilku firm zakrajowych odrzucił i stale ich przyjmować nie będzie.

Myśl powiększenia tą drogą funduszów przybiera realne podstawy, a szlachetny przykład poparcia tak wielce humanitarnej sprawy dały już fabryki wód mineralnych Rzący i Chmurskiego w Krakowie i „Zdrowie“ we Lwowie, tudzież Panowie aptekarze Jahr i Doskowski w Krakowie i Matula z Radomyśla, przez zakupienie i używanie znaczków jednohalerzowych, za co im Wydział w tem miejscu przesyła publicznie serdeczne podziękowanie.

Z tym celem łączy się i drugi t. j. poparcie przemysłu krajowego, przeto Towarzystwo wzywa wszystkich chętnych dla dobrej sprawy do przystąpienia do tej akcyi i żywi niepłonną nadzieję, że u P. T. wytwórców krajowych wyrobów i właścicieli wód mineralnych znajdzie poparcie co również i ten pomyślny skutek wyda, że nasi lekarze chętniej niż dotychczas będą zapisywali chorym wyroby farmaceutyczne, jakoteż wody mineralne krajowe tembardziej, że nie ustępują one w niczem zagranicznym.

Z Wydziału Towarzystwa Samopomocy:

Dr. Langie — sekretarz generalny.

Dr. H. Jordan — prezes.

Zmarli:

W dniu 1-go maja 1905 r. zmarł właściciel i założyciel renomowanej firmy handlowej Filip Röder w Wiedniu, w 75 roku życia.

* NADESŁANE. *

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi)

Z Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej jesteśmy proszeni o umieszczenie następującej odpowiedzi na komunikat zamieszczony w Nrze 4 „Kroniki farm.“:

L. 996. Lwów, 20 kwietnia 1905.

Do Szanownego Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej we Lwowie.

W odpowiedzi na szanowne pismo z dnia 14 marca 1905 L. 938, w którem uczyniono fabryce chemicznej „Tlen“ zarzut, że „dostarcza opatrunki i wyroby swoje z pominięciem miejscowych aptek wprost szpitalom i zakładom humanitarnym, jak Kasom chorych i to po cenach fabrycznych“, Rada nadzorcza fabryki chemicznej „Tlen“ po dokładnem zbadaniu sprawy na posiedzeniu z dnia 10 kwietnia 1905 postanowiła rzecz wyjaśnić jak następuje:

1) Dwom wielkim szpitalom krajowym, a mianowicie powszechnemu szpitalowi we Lwowie i Zakładowi obłąkanych w Kulparkowie fabryka chemiczna „Tlen“ dostarcza opatrunków już od lat kilku (od r. 1901), z tego tytułu nikt fabryce nie czynił zarzutów, a apteki lwowskie nie czuły się tem dotknięte ani pokrzywdzone, lecz owszem zaopatrując się wyrobami fabryki „Tlen“ popierały wydatnie to przedsiębiorstwo.

2) Dyrekcyi fabryki „Tlen“ nawet przez myśl nie przeszło, ubiegać się o dostawę opatrunków dla szpitali prowincyonalnych, którym dostarczały opatrunków apteki miejscowe, Tylko w niektórych szpitalach prowincyonalnych, które przedtem opatrunki pobierały wprost z fabryki Hartmana w Hohenelbe lub Dobrowolskiego, a mianowicie szpitalom w Brzeżanach, w Drohobyczu, w Gorlicach, w Husiatynie, w Śniatynie, w Stanisławowie i w Żółkwi fabryka chemiczna „Tlen“ już dawniej objęła dostawę opatrunków, rugując nie aptekarzy lecz inne fabryki. Dopiero w r. 1903 Wydział krajowy, ze względów oszczędnościowych, postanowił był dostawę wszelkich artykułów potrzebnych dla szpitali prowincyonalnych a między nimi także opatrunków zcentralizować i opatrunki pobierać wprost z fabryk. W tym celu fabryki opatrunków krajowe i pozakrajowe wezwano, aby wniosły oferty na rok 1905. Dyrekcya fabryki chemicznej „Tlen“ była również wezwana do złożenia oferty a w interesie własnym i w interesie przemysłu krajowego nie mogła inaczej jak temu wezwaniu uczynić zadość, a nawet musiała obniżyć pierwotną swoją ofertę, skoro zachodziło niebezpieczeństwo, że dostawę otrzyma fabryka pozakrajowa.

Sprawę Wydział krajowy załatwił w ten sposób, że szpitale prowincyonalne Galicyi podzielił na dwie grupy i dostawę opatrunków powierzył dwom fabrykom krajowym, t. j. fabryce chemicznej „Tlen“ i fabryce Dobrowolskiego w Krakowie.

Fabryka chemiczna „Tlen“ w myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 16 lutego 1905 L. 14.671 otrzymała dostawę opatrunków dla następujących szpitali: 1) w Brodach, 2) Brzeżanach, 3) Drohobyczu, 4) Gorlicach, 5) Husiatynie, 6) Jarosławiu, 7) Jaśle, 8) Kołomyi, 9) Lubaczowie. 10) Podhajcach, 11) Przemyślu, 12) Sanoku, 13) Śniatynie, 14) Sokalu, 15) Stanisławowie, 16) Stryju, 17) Tarnopolu, 18) Zaleszczykach, 19) Żółkwi. Że szpitale te nie pobierały opatrunków w miejscowych aptekach, lecz wprost we fabrykach i to poza krajowych, na to mamy pisemne dowody, jak naprzykład list Dyrekcyi szpitala w Żółkwi z 21 marca 1905, w którym czytamy: „dostawcy a między nimi Hartman i Kleining w Hohenelbe, od którego przez długie lata pociągaliśmy opatrunki byli cierpliwi“.

W niektórych miastach, w których dostawę dla szpitali fabryka chemiczna „Tlen“ obecnie otrzymała, aptekarze wcale z tej fabryki żadnych wyrobów nie pobierali, jako to: w Husiatynie, Sanoku, Stanisławowie. W innych miastach apteki pobrały wyrobów fabryki „Tlen“ w tak małej ilości, że choćby one istotnie szpitalom dostarczały opatrunków (o czem mamy powody wątpić), to z pewnością były to obce wyroby.

3) Szanowne Gremium jest mylnie poinformowane, jeśli sądzi, „że szpitale krajowe w Galicyi zaopatrywane bywają przez fabrykę „Tlen“ otrzymując towar potrzebny po cenach niższych nawet, aniżeli aptekarzom dotychczas użyczano“. Że tak nie jest, lecz owszem przeciwnie, możemy każdemu interesowanemu udowodnić na podstawie naszych ksiąg.

4) Co się tyczy Kas chorych, to fabryka chemiczna „Tlen“ dostarczała wprost tylko jednej powiatowej Kasie chorych we Lwowie na podstawie umowy zawartej przez byłego dyrektora p. Słonczewskiego przed kilku laty. Od 15 listopada 1903 podniesiono ceny tej Kasie o 15% a 31 października 1904 zaprzestano tej dostawy zupełnie. Innym Kasom chorych fabryka chemiczna „Tlen“ ani nie dostarczała ani nie dostarcza opatrunków. Co się tyczy innych instytucyi humanitarnych, to fabryka chemiczna „Tlen“ dostarcza opatrunków jedynie Tow. ratunkowemu we Lwowie — lecz jeżeli Szanowne Gremium tę dostawę uważa za nieodpowiednią — fabryka gotowa jest zaprzestać jej.

5) Przypuszczenie, że „prawie wszyscy aptekarze Galicyi z fabryki „Tlen“ zapasy swoje pociągają“ niestety również nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Tylko lwowskie apteki wszystkie biorą wyroby fabryki „Tlen“, natomiast na 266 aptek prowincyonalnych Galicyi tylko 108 aptek pobiera wyroby „Tlenu“ i to w stosunkowo małych ilościach a większość przeważna t. j. 158 aptek z tej fabryki wyrobów wcale nie pobiera.

Z powyższego przedstawienia sprawy okazuje się:

1) Że Szanowne Gremium aptekarzy za oddanie dostawy opatrunków dla szpitali prowincyonalnych fabrykom z pominięciem aptek — niesłusznie czyni odpowiedzialnym zarząd fabryki chemicznej „Tlen“. W tej sprawie należałoby się udać z przedstawieniem do Wydziału krajowego. Również do Wydziału krajowego należałoby się udać z zażaleniem, „że szpitale oddając dla ubogich watę po cenie kosztów pozbawiają aptekarza — zarobku“ jeżeli Szanowne Gremium uzna, że ubogim chorym nie powinno się dostarczać opatrunków bezpłatnie albo po możliwie najniższych cenach (przez szpitale po cenach własnych kosztów).

2) Że zarzut, jakoby fabryka „Tlen“ szpitalom dostarczała opatrunków po cenie niższej niż aptekarzom, jest oparty na mylnej informacyi.

3) Że zarzut, jakoby fabryka chemiczna „Tlen“ dostarczała opatrunków Kasom chorych i po cenach fabrycznych, jest bezpodstawny.

4) Że groźba, iż „aptekarze z prowincyi wszystkie zapasy wyrobów fabryki „Tlen“ postawią do jej dyspozycyi nie mając na nie zbytu“ jest bezprzedmiotową, gdyż aptekarze ci po większej części z fabryki „Tlen“ wyrobów nie pobierali wcale, a ci którzy je sprowadzili, czynili to z małymi wyjątkami w tak małych ilościach, że zapasów tych wyrobów mieć nie mogą.

Nie wątpimy też, że po tych wyjaśnieniach Szanowne Gremium nabierze przekonania, iż Zarząd chemicznej fabryki „Tlen“ wnosząc ofertę na dostawę opatrunków szpitalom prowincyonalnym, gdy był do tego wezwany przez Wydział krajowy, postąpił poprawnie, i że we własnym interesie i w interesie przemysłu krajowego nie mógł nie przyjąć tej dostawy — i mamy nadzieję, że Szanowne Gremium raczy i nadal wydatniej jeszcze popierać fabrykę chemiczną „Tlen“ i samo stanie w jej obronie przeciw nieuzasadnionym zarzutom.

W imieniu Rady nadzorczej fabryki chemicznej „Tlen“:

Prof. Dr. Henryk Kadyi, prezes. *Dr. Alfred Burzyński*, sekretarz.

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas“. — Redaktor odpowiedzialny: **Mr Jan Rożański.**
W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.